



ŹRÓDŁO

Gazetka Młodzieży Męskiej Ruchu Szensztackiego

Numer 1/2020

Do użytku wewnętrznego



Drodzy Przyjaciele, kochana Młodzieży!

To już drugi numer naszego pisma. Pierwszy, wydany po wielu latach przerwy, ucieszył wielu z Was. Wydanie Źródła odbiło się też miłym echem wśród waszych rodziców, a także starszych, którzy pamiętają dawne numery naszej gazetki.

Mija już Wielki Post - szczególny czas umartwienia i pokuty, rozważania Męki Pańskiej i przygotowania do świąt Zmartwychwstania Pańskiego. W Środę Popielcową słyszeliśmy jak co roku te trzy programowe słowa: modlitwa, post, jałmużna. One wyznaczają program tego czasu.



Tym razem to jednak wyjątkowy Wielki Post, bo przyszła na nas niespodziewanie epidemia koronawirusa! W połowie marca wszystkie nasze spotkania zostały odwołane - i tak na razie musi pozostać. Nie ma spotkań, ale jest nasza gazetka. Serdecznie Was tą drogą pozdrawiam i zachęcam do formacji i pracy we własnym zakresie - tak, jak na to warunki pozwalają.

Nie wiemy, ile to potrwa. To okazja, by ćwiczyć zaufanie Panu Bogu. Nie przejmować się tym, na co nie mamy wpływu, ale jak najlepiej robić swoje!

Na te nadzwyczajne Świąta Wielkanocne składam Wam najlepsze życzenia!

Wasz
o. Przemek Skąpski

REDAKCJA

o. Przemysław Skąpski
ul. Nowowiejska 12
05-410 Józefów
tel. 797002033
skapski@gmail.com
www.ojcowie.szentsztat.pl
www.mlodziez.szentsztat.pl
Facebook SMMPolska

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim ofiarodawcom i dobrodziejom, pomocnikom i przyjaciołom dziękujemy za wsparcie naszej pracy. Ofiary z dopiskiem „na rzecz młodzieży” można przesyłać na konto:

Instytut Ojców Szentszackich
Nowowiejska 12
05-410 Józefów
BANK: PARIBAS
KONTO: 74 1600 1462 1813 6457 5000 0003

W tym dziwnym czasie ...

W tym dziwnym czasie epidemii jesteśmy zaskakiwani z dnia na dzień. Przed kilkoma tygodniami słyszeliśmy o koronawirusie w mediach jako problemie z daleka. Kto mógł wtedy przypuszczać, że daleki wirus z Chin może okazać się i naszym problemem. Gdy usłyszałem, że zamykają szkoły, to zrozumiałem, że sprawa jest poważna. Ale jak kilka dni później otrzymaliśmy zwolnienie z obowiązku uczestnictwa we Mszy świętej niedzielnej i zalecenie, żeby pozostać w domach, to już był szok. A wygląda na to, że to nie koniec ograniczeń i państwowych zarządzeń.

Obecny czas to szczególna próba dla naszej wiary. Chodzenie do kościoła i udział we mszy świętej niedzielnej to jest nasz oczywisty zwyczaj. Teraz, kiedy nie możemy chodzić do kościoła, dużo trudniej okazać naszą wiarę. Trudniej jest przeżywać Mszę świętą przed telewizorem. Trudniej jest modlić się w domu i z rodziną, niż w licznej wspólnocie w kościele.



Jest to jednak też szansa, żeby swoją wiarę sprawdzić w trudnych warunkach. Ten szczególny czas to okazja, żeby sprawdzić, czy moja wiara jest dla mnie ważna? Czy wierzę w Pana Boga, ale przede wszystkim: czy wierzę Panu Bogu?

o. Przemek

Pytania do zastanowienia:

Kim jest dla mnie Pan Bóg?

Czy wiara jest dla mnie czymś więcej, niż tylko tradycją i przyzwyczajeniem?

Czy uważam, że Pan Bóg ma w moim życiu coś do powiedzenia?

Szensztat jest międzynarodowy!

Drodzy chłopacy!

Do niedawna nie znaliśmy się wcale. Na ostatnich spotkaniach mogliśmy się w większości spotkać i lepiej poznać. Jestem klerykiem i kandydatem do wspólnoty Ojców Szensztackich. Studiuję obecnie teologię na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Nie tak dawno jednak byłem dłuższy czas za granicą - w Hiszpanii i Paragwaju, gdzie uczyłem się języka hiszpańskiego. Tam też miałem okazję spotykać chłopaków i uczestniczyć w spotkaniach szensztackie młodzieży męskiej, szczególnie w Madrycie i Asunción.

Jak widzicie, młodzież szensztacka jest nie tylko w Polsce! Jesteśmy w wielu innych krajach na prawie wszystkich kontynentach (jeszcze nie ma nas na Antarktydzie). Kiedy więc o. Przemek poprosił mnie o napisanie kilku słów do naszej gazetki, od razu pomyślałem, że warto opowiedzieć trochę o młodzieży szensztackiej, którą miałem okazję poznać w różnych miejscach świata.

Zacznę od swojej grupy, w której sam się kiedyś formowałem. Już się regularnie nie spotykamy, wszyscy jesteście rozszani po całej Polsce, ale wciąż utrzymujemy kontakt. Spotykaliśmy się regularnie najpierw w domu Sióstr Szensztackich w Koszalinie, później na Górze Chełmskiej, gdzie jest jedyne sanktuarium szensztackie poświęcone przez papieża Jana Pawła II - Sanktuarium Przymierza. Wtedy przyjeżdżali do nas - jeszcze jako klerycy - ojcowie Przemek i Łukasz. Później spotkania prowadził ks. Kazimierz Klawczyński, duszpasterz Ruchu Szensztackiego w Koszalinie. W tym czasie z młodzieżą pracowała s. Aleksandra.



Moim pierwszym spotkaniem z międzynarodową wspólnotą Szensztatu był niewątpliwie „Schoenstatt Youth Day”. To było szensztackie spotkanie młodzieży z całego świata, tuż przed Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie w 2016 roku. Jako młodzież z Polski zaprosiliśmy wszystkich szensztaków z całego świata do Świdra i Józefowa. Na spotkanie przyjechała młodzież z całej Polski, z Niemiec, Czech, Słowacji, Szwajcarii, Austrii, Rosji, Białorusi, USA, Kuby, Kostaryki, Indii... Było nas całkiem sporo. To było niesamowite doświadczenie, kiedy mogłem po raz pierwszy zobaczyć, co to naprawdę znaczy międzynarodowość Szensztatu. Kolejnym doświadczeniem był pobyt w Czechach (również w 2016r.) na rekolekcjach wraz z młodzieżą czeską. Była to okazja, aby jeszcze lepiej poznać młodzież zza naszej południowej granicy.

Na kolejną okazję musiałem trochę poczekać, ale rok temu dwa miesiące spędziłem w Madrycie, gdzie mieszkam u hiszpańskiej rodziny z pięciorgiem dzieci. Czterech chłopaków w tej rodzinie aktywnie uczestniczy w spotkaniach chłopaków w Madrycie. Przez te dwa miesiące regularnie chodziłem na spotkania z Andresem, Carlosem, Nacho i Juanem. Poznałem tam bardzo wielu fajnych chłopaków oraz struktury funkcjonowania młodzieży w Madrycie. Kolejnym etapem w poznawaniu młodzieży był Paragwaj, gdzie również byłem przez dwa miesiące. W Paragwaju pracowałem jako wolontariusz w Fundacji „Dequeni”, gdzie każdego dnia pomagałem biednym dzieciakom z dzielnicy Asunción - San Lorenzo. Moje zadania polegały na pomocy w nauce, szczególnie matematyki, geografii, angielskiego. Ważnym elementem była dla podopiecznych fundacji gra w piłkę nożną czy rozwijanie zainteresowań, w czym również aktywnie im pomagałem.

W Ameryce miałem też kontakt z ojcem Santim, który jest duszpasterzem młodzieży w Paragwaju. Dzięki niemu mogłem być regularnie na spotkaniach chłopaków. To była też okazja, żeby poznać paragwajską część naszej wspólnoty Ojców Szensztackich. Niezwykle jest to, że nasz ruch pozwala nam na takie międzynarodowe kontakty. To jest okazja do wymiany doświadczeń między wieloma kulturami. Możemy poznawać z bliska cały świat. Łatwiej i z większą motywacją możemy uczyć się języków obcych, bo wiemy, że się przydadzą. Przed każdym z Was jest taka szansa.



*Z naszego sanktuarium serdecznie Was pozdrawiam.
Do zobaczenia na spotkaniach i na letnich obozach i rekolekcjach!*

kl. Filip

Z nieba nam spadło (jak grom)

Czasem zdarza się tak w życiu, że coś spada na głowę jak grom z jasnego nieba. Przychodzi nagle i przestawia życie. Zwykle niespodziewanie. Co gorsza, okazuje się, że wcale nie jest tak łatwo sobie z tym poradzić. A to nagłe problemy z kredytem, a to ktoś nas okradł, a to może jakaś nagła choroba. Co najdziwniejsze w tym wszystkim, często takie sytuacje burzą cały porządek życia... a jednocześnie przechodzą niezauważenie. Dla otoczenia. Wszyscy ludzie wokół żyją dalej, jakby nic się nie stało. Owszem, może pocieszą, powiedzą dobre słowo, nawet może się pomodlą. Ale jednak nasze życie, to nasze życie, nie ich.

Aż nagle przychodzi czas, gdy grom z jasnego nieba spada na wszystkich. Nie oszczędza nikogo. Nawet jeżeli nie bezpośrednio, to jednak każdy z nas jest nim dotknięty. Przyszedł koronawirus, zaraził (takie są aktualne, oficjalne dane) nieco ponad 600 osób w Polsce, ale zburzył porządek wszystkich. Wszyscy mamy siedzieć w domu. Uczymy się przez Internet, spotykamy się przez kamerki, jemy dużo. Wielu chodzi do pracy, ale i tak na każdym kroku słyszy, że ma myć ręce, płacić kartą i witać się łokciem. Nikt z nas nie może więc powiedzieć, że zaraza, jak ostatnio wiele osób nieco archaicznie ją nazywa, go nie dotyczy. Wielu też mówi, że cofnęliśmy się do XIV wieku, bo mamy zarazę i dwóch papieży...

I może ta analogia wcale nie jest tak bardzo odległa od prawdy. Czy rzeczywiście nie mamy wiele wspólnego z ludźmi sprzed 600 lat? Czy tak samo jak oni nie obawiamy się tego, co mogą przynieść kolejne dni? Fakt, myjemy ręce, nie uważając, że woda otwiera pory i morowe powietrze może wnikać w ten sposób do ciała, zgłaszamy zakażenia służbom medycznym zamiast chodzić po ulicach bicząc się, ale w gruncie rzeczy myśli chyba mamy podobne. Koronawirus pokazał nam, że nie jesteśmy wszechmocnymi panami świata, że nie na wszystko mamy wpływ. Czy ktokolwiek ma wpływ na to co się dzieje? Oczywiście, należy się starać przeciwdziałać, naukowcy niech pracują nad szczepionką, ale ostatecznego wyniku tej walki nie jesteśmy w stanie z góry przesądzić. Czy zatem powinniśmy pograć się w rozpacz? Absolutnie nie!

Wierzę, że jednak ponad tym wszystkim Ktoś jest. To jest idealny moment, aby wcielić w życie coś, o czym mówił bardzo dawno temu o. Józef Kentenich – praktyczną wiarę w Opatrzność Bożą. W sytuacji, w której nie tylko ja, ale wszyscy dookoła są bezradni, wydaje się to dziecinnie proste – po prostu trzeba oddać wszystko (w tym siebie i swoją przyszłość) Bogu, przyjmując wszystko, co na nas przyjdzie. Jednocześnie jest to przecież niezwykle trudne – z której strony by nie spojrzeć, wizja wielkiego globalnego kryzysu nie jest szczególnie optymistyczna. Dostaliśmy jednak ten czas właśnie po to, aby w tej praktycznej wierze się ćwiczyć i z dnia na dzień coraz bardziej powierzać wszystko Opatrzności.

Potraktujmy te „ciekawe czasy” (stwierdzenie idealne, nigdy bym nie pomyślał, że dożyję czasów, w których papier toaletowy, i to nie rumiankowy, pięciowarstwowy, ale jakikolwiek, będzie towarem luksusowym), jak niedawno określił je o. Przemysław, jako szansę. I dziękujemy za nie. Tak, dziękczynienie w trudnej sytuacji to chyba jedna z lepszych strategii na rozwijanie w sobie zdolności do oddania wszystkiego Bogu. Nie mówię, rzecz jasna, żeby się nimi cieszyć, nie! Każda kolejna ofiara choroby, każda rodzina, która traci kogoś bliskiego, każda bankrutująca z tego powodu firma to ogromna tragedia dla nas wszystkich, ale czyż Opatrzność nawet z tego nie może wyciągnąć dobra? Czy to, co już obserwujemy, czyli spontaniczna pomoc starszym osobom, ludzka solidarność wobec epidemii, nie jest ewidentnym dobrem? Mamy wolne – jeżeli dobrze się zorganizujemy, możemy wygospodarować ogromną część czasu na coś pożytecznego – zarówno pod względem duchowym (np. codzienna modlitwa „na spokojnie”, zorganizowana praca nad sobą), jak i czysto praktycznym (np. upieczenie nowego ciasta, uporządkowanie różnych spraw).

JĄ: NIE DAJĘ RADY JUŻ NA TYCH STUDIACH! NIECH PRZYJDZIE JAKAŚ APOKALIPSA I ODWAŁAJĄ ZAJĘCIA

CORONAVIRUS:



Ja osobiście w tygodniu przed przymusowym zamknięciem uczelni narzekałem wszystkim naokoło, że mam dosyć i że przydałoby się jakieś wolne, by wszystko na spokojnie ogarnąć. Mem, który obok widzicie, doskonale więc ilustruje, jak rozwijała się moja sytuacja. Wreszcie, koronawirus może pokazać nam, co jest w życiu naprawdę ważne. Wielu dopiero teraz przekonało się, jakim szczęściem jest posiadanie rodziny, przyjaciół, własnego zdrowia, jak łatwo można to stracić i jak bardzo trudności możemy dzielić z innymi.

Czas zarazy więc, oprócz tego, że czasem trudnym i niepewnym, może stać się też ogromną szansą na poprawienie wielu aspektów życia. I nauka, którą wyciągniemy z tego, co się dzieje, może być niezmiernie pożyteczna dla nas. Prędzej czy później, epidemia się skończy. Oby jednak to, co się w nas urodzi dobrego, przetrwało dłużej, i owocowało coraz bardziej, w całym naszym życiu. Nie tracmy też dobrego humoru – optymistyczne (nie naiwne!) podejście naprawdę bardzo pomaga!

Adam Wrazidło, Kraków-Kotulin

POZNAJMY SIĘ - grupa młodsza z Syjonu

Serdecznie Was pozdrawiam,

Chciałbym powiedzieć wam kilka słów o naszej grupie chłopców w wieku 7-14 lat, która spotyka się od września 2019 roku na Syjonie, u Ojców Szentszackich w Józefowie.

Spotykamy się w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz.15.00. Jest nas coraz więcej, co nas bardzo cieszy. Mamy nadzieję, że będzie tak dalej.

Te spotkania to różne zabawy integracyjne ale też modlitwa. Słuchamy nauk o. Przemysława, który opiekuje się naszą grupką. Poznajemy lepiej, kim jest Jezus i jego matka Maryja. Przybliżamy też postać o. Kentenicha, założyciela ruchu szentszackiego. Na ostatnich spotkaniach rozmawialiśmy między innymi o życiu wiecznym i odwiedziliśmy katakumby, które znajdują się na terenie ojców. Katakumby to podziemny grobowiec.



Cieszę się, że chodzę na te spotkania, bo mogą mnie wiele nauczyć. Wszyscy razem świetnie się bawimy. Jeśli jesteś zainteresowany - dołącz do nas!

Dawid

Bardzo dziękuję Dawidowi za przedstawienie młodszej grupy z Józefowa. Czekamy na opisy kolejnych grup!

Stałe spotkania dla chłopaków

Józefów – Syjon

- + pierwsza sobota miesiąca
- + 15.00 – kl. 4-7 szkoły podstawowej
- + 19.00 – kl. 8 i szkoła średnia

Bydgoszcz – Piaski

- + druga sobota miesiąca
- + 10.00 – kl. 4-7 szkoły podstawowej
- + 13.00 – kl. 8 i szkoła średnia

Stara Wieś

- + pierwszy piątek miesiąca
- + po mszy wieczornej

Kiciny

- + pierwsza sobota miesiąca
- + godzina 10:00



Inne grupy spotykają się w nieregularnych terminach, ustalanych na bieżąco.

Akt oddania się Matce Bożej - w Przymierzu Miłości

O Pani moja i Matko moja, Tobie poświęcam się całkowicie. Ofiaruję Ci dzisiaj mój wzrok, mój słuch, moje usta, moje serce, całego siebie bez żadnych zastrzeżeń. A jeżeli już do Ciebie należę, o dobra Matko, to proszę Cię, strzeż mnie jako Twojej własności i Twojego dobra. Amen.

TERMINY NA WAKACJE 2020

OBOZY LETNIE

Prosity (od 4 kl. szkoły podstawowej do szkoły średniej)

4-9 lipca 2020

Obóz rekolekcyjno-krajoznawczy śladami sługi Bożego Józefa Englinga.

Oferta zarówno dla młodszych jak i starszych

Koszt: 300 PLN

Rozpoczynamy i kończymy obiadem o 13.00

Dojazd we własnym zakresie

Bydgoszcz Piaski (kl. 4-7 szkoły podstawowej)

4-9 sierpnia 2020

Obóz rekolekcyjno-wypoczynkowy dla chłopaków. Dużo sportu i zabawy.

Koszt: 350 PLN

Rozpoczynamy i kończymy obiadem o 13.00

Dojazd we własnym zakresie

Józefów (kl. 8 i szkoła średnia)

19-24 lipca 2020

Obóz rekolekcyjno-wypoczynkowy na Syjonie u ojców szensztackich.

Koszt: 300 PLN

Rozpoczynamy i kończymy obiadem o 13.00

Dojazd we własnym zakresie

Wypad w góry dla chłopaków pełnoletnich

Szwajcaria, 14-22 sierpnia 2020

Pobyty w górskiej chacie w Alpach, bez prądu.

Wędrówki, rozmowy i obozowe życie.

Koszt: ok. 1200 PLN + 200 CHF

Wyjazd z, i powrót do Warszawy

Festiwal Młodzieży (od 15 lat)

Świder / Józefów, 27-30 sierpnia 2020

Zapisy i wszelkie informacje:

www.festiwalmlodziezy.pl

ZAPISY do końca maja przyjmuje i INFORMACJI udziela: o. Przemek (dane w stopce)
Uwaga! W obecnej sytuacji epidemicznej w naszym kraju i w Europie nie możemy być niczego pewni. Prosimy wziąć pod uwagę, że warunki naszych wyjazdów i obozów mogą ulec zmianie.

Weekend dla poszukiwaczy

W dniach 14-16 lutego odbywał się w Józefowie w naszym domu Weekend dla poszukiwaczy. Regularnie zapraszamy starszych chłopaków (szkoła średnia i studenci), aby przyjechać i spędzić z ojcami trochę czasu. Jest to okazja do wyciszenia, odpoczynku i modlitwy, ale też wspólnej zabawy. To też wyjątkowa okazja, by poznać bliżej wspólnotę ojców szensztackich - to, jak żyjemy, pracujemy i się modlimy.

Weekend dla poszukiwaczy to czas poszukiwania. A szukać można wielu rzeczy: pomocy w osobistych i duchowych sprawach, ciszy i odpoczynku, pomocy w podejmowaniu trudnych decyzji. Niektórzy szukają swojej drogi w życiu: nie wiedzą jeszcze, kim chcą zostać w przyszłości, i co robić w życiu. W tych wszystkich poszukiwaniach chcemy służyć pomocą i wsparciem.



Czterech chłopaków z południowej Polski przyjechało tym razem. Mieli dużo pracy indywidualnej i czasu na refleksję. W piątek było spotkanie we wspólnocie ojców. Jedliśmy razem szwajcarski specjał: fondue (to mieszanka roztopionych serów, w której zanurza się kawałki chleba). Potem ojcowie opowiadali o własnych historiach powołania. W sobotę wieczorem byliśmy na łyżwach na stadionie narodowym w Warszawie. W niedzielę zakończyliśmy nasz weekend uroczystą Mszą świętą w Świdrze, w sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, gdzie mieszkają siostry. To 7 kilometrów od domu ojców w Józefowie.

Już niedługo kolejne weekendy dla poszukiwaczy. Informacji szukajcie na naszych stronach internetowych. Zapraszamy!

Relacje ze spotkań

o. Piotr, proboszcz



Grupa Kiciny



Stara Wieś



Bydgoszcz Piaski



Grupa na Syjonie



Festiwal Młodzieży



Stara Wieś i smaczne naleśniki



Starsi na Syjonie



Młodzi na Syjonie - praca w grupach



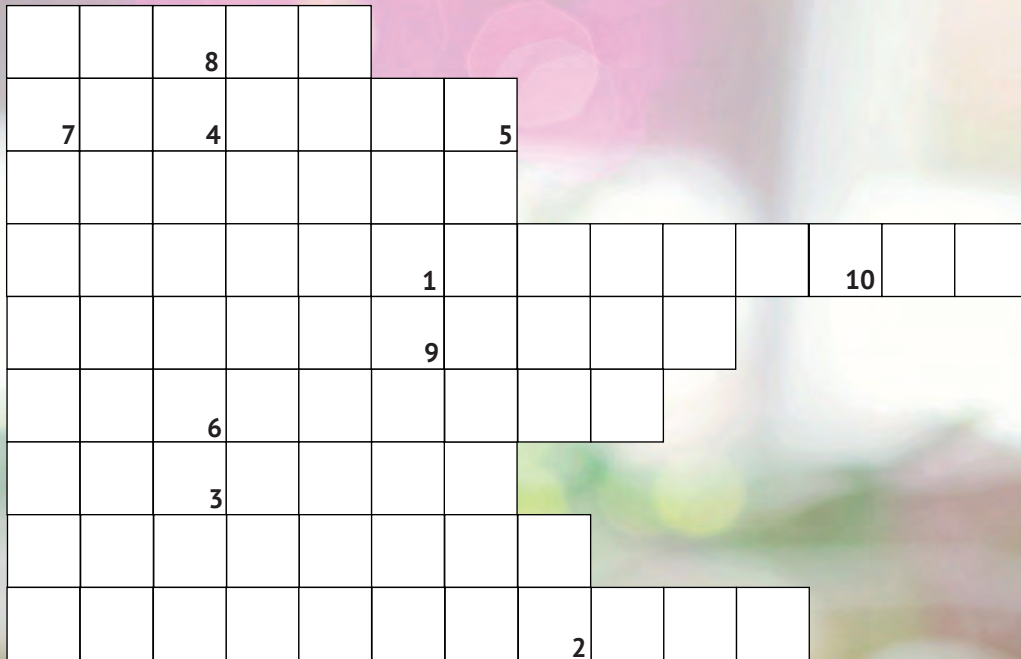
Kiciny są zmotoryzowane



Zabawa w terenie



Grupa Kotulin



1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

7	8	9	10
---	---	---	----

1. Jaki dzień rozpoczyna Wielki Post?
2. Proch na Środę Popielcową bierze się z ... z zeszłego roku
3. Pan Jezus umarł za nasze...
4. Co zrobił Pan Jezus w Wielkanoc?
5. Ojciec... prowadzi spotkania dla chłopców.
6. Na Wielkanoc przygotowuje się koszyk ze...
7. Jak nazywa się IV niedziela Wielkiego Postu?
8. Jakiego koloru ornat może założyć kapłan w niedziele Laetare i Gaudete?
9. W komu poświęcone dni ksiądz zakłada ornat czerwony? We wspomnienia...

Dziękuję bardzo Marcelowi, który przygotował wielopostną krzyżówkę! OPS

Duszpasterstwo Ruchu Szensztackiego zaprasza na **SPOTKANIA DLA MĘŻCZYZN**

Czy samotny, czy żonaty,
czy stary, czy młody
każdy facet mile widziany.
To czas inspiracji i modlitwy,
czas rozmowy i dyskusji,
czas we wspólnocie.

**ZAPRASZAMY
DOROSŁYCH CHŁOPAKÓW
z Mazowsza**

**ZAWSZE PIERWSZA NIEDZIELA MIESIĄCA
GODZINA 20.00 W DOMKU MŁODZIEŻY**



Instytut Ojców Szensztackich
ul. Nowowiejska 12, 05-410 Józefów
www.ojcowie.szensztat.pl

Informacje: o. Przemek Skąpski
tel. 797 002 033 | skapski@gmail.com

Koronawirus pokrzyżował nam wszelkie plany. Od połowy marca nie odbywają się żadne spotkania grupowe w całej Polsce. Mam nadzieję, że do wakacji sytuacja się uspokoi, i że wtedy spotkamy się na rekolekcjach i obozach letnich!



W **Domku Młodzieży** zbliża się koniec remontu w kuchni. Niedługo będziemy cieszyć się odnowionymi meblami wraz ze zlewem. A tymczasem dziękujemy dobrodziejom za prezent: nowe kubeczki i talerze w trzech kolorach.

To będzie **Wielkanoc** jedyna w swoim rodzaju. Stolica Apostolska wydała wytyczne odnośnie sprawowania Triduum Paschalnego w miejscach dotkniętych epidemią. Termin Wielkanocy nie może zostać przeniesiony. Najprawdopodobniej nie będzie poświęcenia pokarmów w Wielką Sobotę. Zgromadzenia liturgiczne zostały ograniczone do maksymalnie pięciu osób.

8 marca zakończył się **sezon łyżwiarski**. Na łyżwach jeździ chętnie o. Przemek a także kleryk Filip. Na końcówkę dołączył nawet o. Romuald. Obyło się bez kontuzji. Na koniec listopada wracamy na lód.



Ojcowie Szentsztaacy w Wielkim Poście zazwyczaj mają bardzo dużo pracy - na rekolekcjach wielkopostnych w całej Polsce. W tym roku wszystko zostało odwołane. Pozostajemy w domu na modlitwie. Codziennie odprawiamy msze święte transmitowane w internecie na Facebooku Ruchu Szentsztaackiego w Polsce. Poza tym nadrabiamy różne zaległości i przygotowujemy się do nadchodzących zadań. Pracujemy także w lesie i porządkujemy nasz ogród - będzie pięknie.

Zmarł **ks. Piotr Pawlukiewicz**, wybitny kaznodzieja i znany rekolekcjonista. Wiele z Was pamięta jego konferencje i kazania, których słuchało się z zapartym tchem. Na szczęście w internecie można go jeszcze posłuchać. Dobry Jezu a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie!

Redakcja zaprasza do współpracy!



**Pozdrowienia z najważniejszego miejsca - sanktuarium
Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej na Syjonie**